

— IDŹ DO —

PRZYKŁADOWY ROZDZIAŁ

SPIS TREŚCI

— KATALOG KSIĄŻEK —

KATALOG ONLINE

ZAMÓW DRUKOWANY KATALOG

— TWÓJ KOSZYK —

DODAJ DO KOSZYKA

— CENNIK I INFORMACJE —

ZAMÓW INFORMACJE
O NOWOŚCIACH

ZAMÓW CENNIK

— CZYTELNIĄ —

FRAGMENTY KSIĄŻEK ONLINE

Przedmiot pożądania. Jak być silnym mężczyzną, którego pragną kobiety

Autor: Elliott Katz

Tłumaczenie: Cezar Matkowski

ISBN: 83-246-0480-4

Tytuł oryginału: [Being the Strong Man a Woman](#)
[Wants: Timeless Wisdom on Being a Man](#)

Format: 122×194, stron: 128



Starasz się je zadowalać i ciężko główkujesz, o co im chodzi. Nie łudź się: one myślą inaczej niż my. Co innego cenią, na co innego zwracają uwagę i robią tragedie z drobiazgów, które dla nas są bez znaczenia. Jak zatem dawać im radość? Jak interpretować ich zachowania? I najważniejsze: jak znaleźć z nimi wspólny język?

Może kobiety po prostu pragną mężczyzn, którzy potrafią podejmować decyzje i na których można polegać? Może nie chodzi im o wielki dom ani o pieniądze? Może nie chcą, abyśmy kontrolowali je na każdym kroku? Może robimy wiele rzeczy nie tak i w efekcie odpychamy je, zamiast przyciągać? Warto więc chyba zrobić rachunek sumienia i chociaż przez chwilę zastanowić się:

- jak zaskarbić sobie ich wierność,
- jak słuchać tego, co mówią,
- jak dawać im to, czego oczekują,
- dlaczego należy najpierw myśleć, a dopiero potem działać,
- co one rozumieją przez siłę i męstwo,
- jak podejmować decyzje wspólnie z nimi (zamiast narzucać im swoją wolę).

Ta książka zawiera odpowiedzi na pytania, które mężczyźni zadają sobie od tysięcy lat

Spis treści

Kobieta pragnie silnego mężczyzny	7
Opowieść o podróży	9
1. Jeżeli nie prowadzisz, ja nie mogę tańczyć	11
2. Bycie silnym	17
3. Wiedzieć, czego się chce	23
4. Przywództwo	31
5. Nie chodzi o kontrolę	39
6. Słuchanie	43
7. Bycie wartościowym	49
8. Bycie uprawnionym	53
9. Ponoszenie pełnej odpowiedzialności	59
10. Rośnięcie w siłę	65
11. Bycie męskim	71
12. Dawanie	75
13. Wyznaczanie celów	81
14. Musisz wiedzieć, co się dzieje	85
15. Myśl, zanim coś zrobisz	89

16. Podejmowanie decyzji	95
17. Obserwuj silnych mężczyzn	101
18. Pieniądze	105
19. Wielki dom	111
20. Praca	115
21. O to właśnie chodziło	119
O autorze	123

Wiedzieć, czego się chce

Panowie wyszli z domu i podeszli do furgonetki. Wrzucili swoje plecaki z tyłu, Michael zajął miejsce za kierownicą i skierował samochód na autostradę. Po godzinnej jeździe skręcił na drogą wiodącą do góry Lookout. Michael nieraz przemierzał już ten szlak. Zwolnił, gdy droga minęła płynącą przez wąską dolinę wartką rzekę i zaczęła się piąć pod górę, prowadząc do wejścia do narodowego parku Lookout.

Michael zaparkował przy schronisku, po czym wysiadł z samochodu i głęboko odetchnął wspaiałym, rześkim powietrzem. Spojrzał na skaliste granie, a następnie zamknął oczy i zaczął wsłuchiwać się w szmer płynącej nieopodal rzeki. Często z dziadkiem przyjeżdżali tutaj na wycieczki, tu uczył go sztuki rozpalania ognisk.

Obaj weszli do schroniska i skierowali się do wi-
szącej na ścianie dużej mapy, na której zaznaczono
okoliczne szlaki.

— Może pójdziemy czarnym szlakiem na szczyt
góry Lookout. Co o tym sądzisz, dziadku? — spytał
Michael. — Będziemy mieli stamtąd piękny widok.

— Ty prowadzisz — powiedział dziadek — zde-
cyduj sam.

— Dobra, niech będzie czarny szlak.

Wrócili do samochodu, zabrali swoje plecaki, po-
czym ruszyli wybraną trasą. Wkrótce znaleźli się
w gęstym topolowym lesie, w którym korony drzew
przesłaniały słońce. Miękką ściółką, po której stą-
pali, stanowiła miłą odmianę po miejskim betonie.

Michael milczał przez pewien czas, rozkoszując
się ciszą, po czym powiedział:

— Dziadku, naprawdę potrzebowałem tego spa-
ceru.

— Wygląda na to, że masz mi sporo do powie-
dzenia. Co się dzieje?

— Co mam zrobić z Lisą?

— A co konkretnie masz na myśli?

Michael chwilę się wahał, nim odpowiedział:

— Ona zawsze mnie krytykuje. Wciąż mówi, że
się nie staram, chociaż robię wszystko najlepiej, jak
potrafię. Podjudza dzieci przeciwko mnie. Ostatnio
nie chce mi się nawet wracać do domu, bo nie wiem,

co będzie tam na mnie czekać. Na samą myśl ściska mnie w żołądku. Zaczynam miewać bóle w klatce piersiowej.

— Tak, to brzmi znajomo. Pozwól, że podzielę się z tobą własnymi doświadczeniami. Twoja babcia jest cudowną osobą. Cieszę się, że mogę być jej mężem i że będąc z nią, nauczyłem się wielu rzeczy. Wiele lat temu nie miałem pojęcia, jak robić pewne rzeczy w domu i pozwalałem jej zajmować się wszystkim. Wtedy też mówiła, że się nie staram. Zrozumiałem potem, że miała na myśli wyłącznie to, że podejmuję za mało decyzji. Niektórzy mężczyźni mają charakter dominujący i zawsze chcą kontrolować sytuację. Ja zachowywałem się dokładnie odwrotnie, gdyż w zasadzie nigdy nie decydowałem o niczym sam, zostawiając wszystko na głowie babci. Ona zaś nie chciała być z kimś, kto nadmierne by wszystko kontrolował, ale nie chciała też kogoś, kto zmuszałby ją do podejmowania wszystkich decyzji. Nauczyłem się wtedy jednej rzeczy, która nie jest prawdą uniwersalną, ale w moim przypadku zadziałała i może tobie też się uda.

— Słucham.

— Pierwszą rzeczą, jakiej się nauczyłem, starając się uszczęśliwić babcię, było to, że zawsze muszę wiedzieć, czego pragnę. Musiałem zawsze być pewien tego, jak zrobić to czy tamto.

— Co masz na myśli? Wiem, czego chcę, ale Lisa zawsze jest przeciwna. Czy stosunki nie powinny być bardziej partnerskie?

— Dowiedziałem się, że babcia chciała się na mnie oprzeć. Pragnęła, bym był silny, a nie tylko starał się ją zadowolić. Gdybym nie nabrał siły i nie mógł podejmować decyzji, straciłbym cały jej szacunek. Czy ty nie czujesz niechęci do ludzi, którzy nie posiadają kręgosłupa?

Michael nie wiedział, co o tym myśleć. Odrzucił sugestię Sary i Leanny. Jeżeli Lisa tego właśnie chciała, to dlaczego tak ostro mu się przeciwstawiała?

Idąc przez las, Michael z dziadkiem doszli do Jeziora Kryształowego. Słońce odbijało się od jego powierzchni, zmuszając Michaela do mrużenia oczu.

— Spójrz! Czapla! — Michael przyglądał się ptakowi łowiącemu ryby.

— Ta czapla wie, czego chce — zauważył dziadek.

Na przeciwległym brzegu jeziora z wody wznosił się masyw góry Lookout. Michael miał wielką ochotę, by wspiąć się na sam szczyt.

— Ruszajmy dalej. Na szczycie jest pięknie. — Michael prowadził dziadka po szlaku ciągnącym się wzdłuż kamienistego brzegu jeziora.

Dziadek kontynuował opowieść:

— Nauczyłem się wtedy, że tak naprawdę liczy się osiągnięcie przez całą rodzinę celów, które ustalaliśmy wspólnie z babcią nawet wtedy, gdy ja byłem zmęczony po całym dniu pracy.

— Próbowałem tego, ale Lisa zawsze ma obiekcje. Jeżeli się pomylę, ona nie daje mi o tym zapomnieć. Zawsze się wycofuję i jestem gotów się poddać, bo znacznie łatwiej jest po prostu się dopasować.

Dziadek skinął głową:

— Michaelu, nie mówisz mi niczego nowego. Ja też kiedyś myślałem, że najlepiej będzie dopasować się do babci, aby zachować spokój w naszym związku. Ale myliłem się, gdyż wtedy babcia przestała mnie szanować.

— Myślałem, że dopasowanie się do Lisy uczyni ją szczęśliwszą i sprawi, że mnie doceni, ale stało się inaczej.

— Jak na ironię, kiedy chcesz sprawić przyjemność drugiej osobie, najczęściej tym samym nie sprawiasz jej przyjemności — odparł dziadek. — Jeżeli pokażesz jej, czego chcesz, żona od razu zacznie cię bardziej szanować.

— Ale ja chcę tylko spokoju.

— A czy teraz go masz? Samo poddawanie się nie zapewni ci spokoju. Dzieci muszą widzieć, że rodzice czują wobec siebie szacunek i wspierają się wzajemnie.

Szlak doprowadził ich na łąkę usianą kwitnącymi kwiatami. Dziadek i Michael przystanęli, by przypatrzeć się takiemu bogactwu barw.

Dziadek odchrząknął i rozpoczął opowieść:

— Pewien sprzedawca samochodów powiedział mi, że kiedy przychodzi do niego mężczyzna z kobietą, to zwykle kobieta decyduje o tym, jaki samochód wybrać. Pewnego dnia zaczął to notować. Kiedy przyszła pierwsza para, to kobieta wybrała samochód, a mężczyzna tylko przytaknął. To samo było w wypadku następnej pary. I jeszcze następnej. I tak aż do szóstej pary, kiedy to mężczyzna powiedział, jaki chce samochód, a żona się zgodziła.

Sprzedawca pomyślał, że przynajmniej jeden mężczyzna wziął dziś sprawy we własne ręce. Pogratił mu dobrej decyzji.

Kupujący ze zdziwieniem spojrział na sprzedawcę i powiedział:

— To żona powiedziała mi, jakiego samochodu chce.

Michael roześmiał się, dziadek zaś ciągnął opowieść dalej:

— Tak właśnie dzieje się od tysiący lat. Czy wiesz, kim był Temistokles? W V wieku przed naszą erą rządził w Atenach i położył podwaliny pod

późniejsze imperium ateńskie¹. Zwykł też mawiać: „Ja rządę Ateńczykami, a moja żona rządzi mną”².

Michael skinął głową:

— Tak samo było z Mussolinim, włoskim dyktatorem z czasów drugiej wojny światowej. Czytałem gdzieś wspomnienia jego córki, z których wynikało, że jej matka była prawdziwym dyktatorem w rodzinie³.

Dziadek uśmiechnął się:

— Sir Winston Churchill był premierem Wielkiej Brytanii, który poprowadził swój kraj do zwycięstwa w czasie drugiej wojny światowej. Był bardzo silnym przywódcą. W roku 1960 pewien reporter zapytał go, czy jego zdaniem, w roku 2000 światem będą rządzić kobiety. Churchill zaś odparł: „Tak, sądzę, że będą wciąż nim rządzić”⁴.

Michael zachichotał:

— Dziadku, czy jest dla nas jakaś nadzieja?

¹ A. J. Podlecki, *The Life of Themistocles*, McGill-Queen's University Press, Montreal 1975.

² Robert Andrews, *The Concise Columbia Dictionary of Quotations*, Columbia University Press, Nowy Jork, 1987, s. 113

³ Edda Mussolini Ciano, *My Truth*, wywiad z Albertem Zarcą, William Morrow and Company, Nowy Jork, 1977, s. 40

⁴ *The Wicked Wit of Winston Churchill*, pod red. Dominique Enright, Michael O'Mara Books Limited, Londyn 2001, s. 107

— Churchill powiedział też, że jego najwybitniejszym osiągnięciem było przekonanie swojej narzeczonej, by za niego wyszła⁵.

*Ona pragnie mężczyzny,
który wie, czego chce.
Jak na ironię, jeżeli pragniesz
tylko ją zadowolić,
to nie zadowalasz jej w ogóle.*

⁵ Ibid., s. 106